



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 14 (1762), 4 lutego 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dyner • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Słowacka socjaldemokracja przed wyborami prezydenckimi i do Parlamentu Europejskiego

Łukasz Ogrodnik

Przed marcowymi wyborami prezydenckimi i majowymi do Parlamentu Europejskiego (PE) rządząca na Słowacji partia Smer – Socjalna Demokracja utrzymuje największe poparcie. Jej pozycji nie zaszkodzi odejście z polityki jej przewodniczącego i długoletniego premiera Roberta Ficy, który ubiega się o stanowisko sędziego Sądu Konstytucyjnego. Partię może wzmocnić zwycięstwo wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej (KE) Maroša Šefčoviča w wyborach prezydenckich. Otwarcie krytykuje on działania Rosji, w tym budowę gazociągu Nord Stream 2.

W 2019 r. partia Smer będzie obchodzić dwudziestolecie istnienia. Z poparciem 22,5% pozostaje najsilniejszą partią polityczną. Ugrupowanie, któremu od początku przewodniczy Fico, od 2006 r. wygrało w czterech kolejnych wyborach parlamentarnych, a w 2016 r. uzyskało ponad 28% głosów i dysponuje 49 mandatami ze 150 w jednoizbowej Radzie Narodowej. Dominacja na scenie politycznej od 13 lat nie zawsze przekładała się na współrzędzenie (w latach 2010–2012 Smer pozostawał w opozycji) i na sukcesy w wyborach prezydenckich: w 2014 r. Fico przegrał z urzędującym prezydentem Andrejem Kiską.

W marcu 2018 r. Smer stanął przed pierwszą realną perspektywą przedterminowych wyborów w czasach swoich rządów. Było to następstwem protestów po zabójstwie dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej. Koalicję, w skład której wchodzi także Słowacka Partia Narodowa (SNS) i partia słowackich Węgry Most-Híd, uchroniło [zastąpienie premiera Ficy \(w latach 2006–2010 i 2012–2018\) przez Petera Pellegriniego](#). Jego popularność w społeczeństwie, ustępująca jedynie popularności prezydenta, poprawiła notowania rządu. Zabójstwo Kuciaka spowodowało nieznaczny spadek poparcia dla Smeru w skali rocznej (z 24,8% pod koniec 2017 r.), ale w dalszym ciągu oddziałuje na socjaldemokrację. Niedawno ujawniono kontakty wiceprzewodniczącego parlamentu z ramienia Smeru Martina Glváča z jedną z czterech osób oskarżonych o udział w tym zabójstwie, a pod koniec stycznia br. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych musiał odejść Tibor Gašpar, wcześniej zdymisjonowany w związku z tą sprawą komendant główny policji.

Przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Sondaże wskazują, że Smer ponownie uzyska cztery mandaty w PE. Słowacji przypadnie 14 mandatów (o jeden więcej niż dotychczas) w konsekwencji wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE. Zrzeszonemu w Partii Europejskich Socjalistów Smerowi sprzyja rozdrobnienie słowackiej sceny politycznej: w parlamencie zasiadają posłowie siedmiu partii. Ponadto nie udało się utworzyć nowej partii politycznej na fali ubiegłorocznych protestów pod hasłem „Za przyzwoitą Słowację”. Dlatego nawet największe partie opozycyjne – konserwatywna Wolność i Solidarność (SaS) oraz Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO), obie zrzeszone w Sojuszu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów – przy obecnym poparciu ok. 12% uzyskająby jedynie po dwa mandaty. Po jednym zdobyłyby zaś: Most-Híd, Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (Europejska Partia Ludowa), Progresywna Słowacja (Porozumienie Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy), Jesteśmy Rodziną, Partia Ludowa Nasza Słowacja oraz koalicyjna SNS. Na korzyść Smeru będzie działać dalsze rozproszenie głosów prawicowego elektoratu, jeśli powstanie partia byłych polityków OĽaNO i Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego.

Smerowi sprzyjają także koniunktura gospodarcza i najważniejsze wskaźniki makroekonomiczne: wzrost PKB na poziomie 4,6% za trzeci kwartał 2018 r., zrównoważony budżet i spadek bezrobocia do 6,6%. Umożliwiły one realizację bardziej hojnej polityki socjalnej. Rząd Pellegriniego wskazuje też na korzyści m.in. w postaci stabilności fiskalnej wynikające z wprowadzenia euro przez rząd Ficy w 2009 r.

Dobrym wynikiem w wyborach do PE Smer będzie chciał odwrócić negatywny trend, na który w ostatnich dwóch latach złożyły się rezultaty wyborów samorządowych. W listopadzie 2018 r. wpływy partii zostały ograniczone na poziomie burmistrzów i wójtów (spadek poparcia do 20,4% w porównaniu z 29,1% w 2014 r.) oraz w radach miast i gmin (spadek z 24,7% do 17,9%). Dodatkowo wcześniejsze, osobne wybory władz ośmiu regionów (odpowiedników województw) z listopada 2017 r. zmniejszyły liczbę ich przewodniczących popieranym przez Smer z sześciu do dwóch. W ostatnich i przedostatnich wyborach samorządowych najwięcej miejsc zdobyli kandydaci niezależni.

Kandydatura Ficy do Sądu Konstytucyjnego. Po dymisji na stanowisku premiera w ub.r. ewentualny wybór Ficy do Sądu Konstytucyjnego także nie wpłynie negatywnie na pozycję Smeru. Kandydatura byłego premiera świadczy o próbie prestiżowego odejścia Ficy z polityki. W lutym br. 9 z 13 sędziów kończy kadencję. Wyboru ich następców na dwunastoletnią kadencję, spośród 18 kandydatów wyselekcjonowanych przez parlament, dokona prezydent. Jeśli proces ten przedłuży się, np. z powodów proceduralnych, może skutkować dokonaniem wyboru części kandydatów już przez następcę Kiski.

Wątpliwości wśród opozycji wzbudza spełnienie przez Ficę konstytucyjnego wymogu minimum 15 lat doświadczenia w zawodzie prawniczym. Inne dotyczą tego, że Fico jako sędzia Sądu Konstytucyjnego mógłby opiniować ustawy, które współtworzył. Przejście kluczowego polityka ostatnich kilkunastu lat do organu badającego konstytucyjność ustaw mogłoby mieć wpływ na niezależność i bezstronność sądu.

Kandydatura Šefčoviča na urząd prezydenta. Ogłoszenie 18 stycznia br. wspieranej przez Smer kandydatury wiceprzewodniczącego KE Šefčoviča w wyborach prezydenckich (pierwsza tura 16 marca) jest próbą uwiarygodnienia prounijnej retoryki Smeru. Jego zwycięstwo oznaczałoby jednocześnie zakończenie trudnej kohabitacji między rządem a głową państwa. Co prawda Šefčovič nie jest członkiem Smeru, jednak m.in. startował z list tej partii do PE w 2014 r. Na korzyść kandydatury Šefčoviča wpływa rozdrobnienie opozycji i w konsekwencji wystawienie przez nią wielu kandydatów. Z kolei stojący w kontrze wobec rządu, urzędujący prezydent Kiska nie ubiega się o reelekcję.

Start Šefčoviča w wyborach prezydenckich ma na celu także wzmocnienie Smeru przed wyborami do PE. Wskazuje na to bogate doświadczenie w unijnej administracji obecnego komisarza ds. unii energetycznej. W tej roli Šefčovič krytykował powstanie gazociągu Nord Stream 2 oraz był m.in. zaangażowany w negocjacje nad [utrzymaniem tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę](#), leżącego również w interesie słowackiego rządu.

Wnioski i perspektywy. Dominująca pozycja Smeru przełoży się na wygraną w wyborach do PE. Sprawa śmierci Kuciaka, która doprowadziła do dymisji wieloletniego premiera, nie spowodowała znaczącego spadku poparcia dla partii. Jednak ujawniane związki jej polityków z oskarżonymi o morderstwo ograniczają możliwości poszerzenia jej elektoratu. Na spadek popularności Smeru nie wpłynie także planowane odejście Ficy z polityki. Prawdopodobne w takiej sytuacji objęcie przewodnictwa w partii przez premiera Pellegriniego może przyczynić się do ujednoczenia polityki w wykonaniu socjaldemokratów. Można spodziewać się kontynuacji polityki zagranicznej słowackiego rządu, także w ramach współpracy w Grupie Wyszehradzkiej, tym bardziej że stanowisko ministra spraw zagranicznych najprawdopodobniej utrzyma Miroslav Lajčák.

Rozdrobnienie słowackiej opozycji i nominacja niekojarzonego z wewnątrz krajowymi sporami politycznymi Šefčoviča powodują, że obecnie kandydat wspierany przez Smer jest faworytem w wyborach prezydenckich. Dzięki tej kandydaturze partii uda się zogniskować uwagę społeczną na integracji europejskiej jeszcze przed kampanią do PE. Ma to ją uwiarygodnić i tym samym wzmocnić szanse na utrzymanie pozycji słowackiej socjaldemokracji w PE.

Ewentualne zwycięstwo Šefčoviča oznaczałoby bliższą niż obecnie współpracę prezydenta z rządem, również w sferze polityki zewnętrznej, i tym samym zwiększenie jej spójności. Ponadto jego doświadczenia z działalności na stanowisku komisarza prawdopodobnie wiązałyby się z dalszą krytyką działań Rosji, w tym budowy Nord Stream 2. W sytuacji rozdzwiku oceny rosyjskiej aktywności wśród państw Europy Środkowej takie stanowisko wsparłoby głos Polski. Jednocześnie na poziomie unijnym zawieszenie przez Šefčoviča wykonywania obowiązków w KE wiąże się z ich przejściem przez komisarza ds. działań w dziedzinie klimatu i energii Miguela Ariasa Cañete. W ważnej dla Polski sprawie Nord Stream 2 reprezentuje on, podobnie jak Šefčovič, krytyczne stanowisko.